Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Poniedziałek 1 Lipca 1929 r. Nr. 138

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

TRYBUNAŁ STANU

OSTATNIE SŁOWO B. MIN. CZECHOWICZA

P. Czechowicz: Jestem wdzięczny p. oskarżycielowi, posłowi Wyrzykowskiemu, że podał w wątpliwość moje zasługi w roli Ministra Skarbu, że ironizował nad ostatnim ustępem mego przemówienia na Komisji Budżetowej, w którem zaakcentowałem, że miałem szczęście (powiedziałem szczęście, a nie zasługę) uporządkować polskie finanse. Tu p. Czechowicz przedstawia w jaki sposób obcinał żądania poszczególnych Ministrów, co powodowało niejako stan wojny pomiędzy nim, a resztą jego kolegów.

Jeżeli potrafiłem tak znacznie zredukować żądania innych Ministrów, to tylko dlatego, że bezpośredni udział w tej pracy brał p. Marszałek Piłsudski, który bezpośrednio uczestniczył w całym szeregu żmudnych i tygodniami trwających konferencyj i którzy moich byłych kolegów zmusił do tak daleko idących ustępstw.

Polemizując z zarzutami p. Wyrzykowskiego, p. Czechowicz zaznacza, że dobra konjunktura skończyła się w r. 1926. Tymczasem, zdaniem p. Czechowicza cały rok 1927 był bardzo pomyślny, pomimo ujemnego bilansu handlowego. Dalej twierdzi p. Czechowicz, że „rok 1928 był jeszcze pomyślniejszy“. „Nie w bilansie handlowym leży punkt ciężkości Polski“.

Dla takiego kraju znaczenie decydujące ma zaufanie zewnętrzne. Myliłby się, ktoby sądził, że Polska potrafi rozwijać się w takiem tempie, w jakiem musi, jeśli chce wytrzymać konkurencję innych państw, jeżeli będzie odcięta od dopływu tak bardzo nam potrzebnych i decydujących o naszym dobrobycie kapitałów zagranicznych. I złą przysługę robią ci, którzy z lekkomyślnością, powiedziałbym, z tą opinją zagraniczną się nie liczą, którzy często rzucają oskarżenia, podejrzenia, które skwapliwie są podchwytywane potem, gdyż kapitał jest podejrzliwy, i które niesłychanie ujemne konsekwencje dla naszych zdolności kredytowych jako państwa mogą mieć i mają.

Dalej p. Czechowicz stara się udowodnić, że za jego czasów wcale nie było przeciążenia podatkowego, przyczem posługuje się różnicą kursu złotego w latach poprzednich i obecnie. Co do przeprowadzenia reformy podatkowej, zaznacza p. Czechowicz, że „dziś byłoby możliwe przeprowadzenie takiej reformy, któraby jeszcze bardziej obciążyła tych, których ekonomiści uważają za przeciążonych“.

Pan Lieberman już na plenum Sejmu 20 marca przeniósł punkt ciężkości na nielojalność Rządu w stosunku do Sejmu, objawioną przez to, że Rząd tak długo zwlekał z przedłożeniem owych ustaw, przyczem usiłował dowieść, że głównym sprawcą tej nielojalności byłem ja. Byłem tembardziej zdziwiony, bo przecież w Komisji Budżetowej złożyłem dowód, że starałem się o przyśpieszenie tej sprawy.

Mówca przytacza ustępy artykułów „Robotnika“, z których to artykułów widać, że zdaniem autorów przedłożenie owych ustaw było przedewszystkiem rzeczą Prezesa Rady Ministrów. Minister Skarbu miał jedno wyjście: Podać się do dymisji i to też uczyniłem z związku z tą sprawą 16 listopada. Jeżeli potem dymisję cofnąłem, to dlatego, że posłowie uchwalili 5 grudnia w Sejmie, że przyjmuje się do wiadomości oświadczenie pana Bartla, iż kredyty zostaną przedłożone do ustawowego zatwierdzenia. Jeżeli zaś mówi się o dymisji Ministra Skarbu, to trzeba się trochę zastanowić nad tą rzeczywistością. Czy stosunek między władzą ustawodawczą a wykonawczą w r. 1927 był normalny? Śmiem wątpić. Wiadome przecież było wszystkim posłom, że Rząd p. Piłsudskiego z Sejmem nie współpracuje, że w Sejmie się nie pojawia, że członkowie jego asystują tylko przy ceremonjach. Na to się nawet posłowie oburzali.

Dlaczego wymagacie od Ministra Czechowicza, żeby był jedynym śmiałym obrońcą praw Sejmu, skoro 444 poważnych mężów, jak się wyraził Wicemarszałek Woźnicki, nie mogło się zdobyć na żaden krok wyraźny. P. Lieberman mówi, że chodziło mu o obronę praw budżetowych Parlamentu. Na taką obronę przysługiwała panu droga doskonale panu znana. Wolno Panom było uchwalić votum nieufności bądź całemu Rządowi, bądź Ministrowi Skarbu, o ileby w Rządzie pozostawał. Dlaczego pan nie poszedł tą drogą?

P. Lieberman, jako prawnik, jednak zapomina o artykułach Konstytucji, które dla niego nie są wygodne. Art. 7 mówi o składaniu sprawozdania, t. j. zamknięcia rachunkowego w gospodarce państwowej. A art. 9 powiada, że Najwyższa Izba Kontroli przedkłada Sejmowi wniosek po rozpatrzeniu sprawozdania Rzadu o udzielenie Rządowi absolutorjum. Dlaczego p. Lieberman prześlizgnął się nad temi artykułami, mającemi najistotniejsze znaczenie? Jeżeli Konstytucja tak rzecz ujmuje, to nie chcąc bynajmniej unikać od powiedzialności, nie mam zamiaru chować się za nikogo, za Marszałka też się nie chowam. Ale wymagam, żeby moja odpowiedzialność była zgodna z prawem i z Konstytucją.

Pos. Lieberman mówił dalej — długo i obszernie — że działa w imię troski o dobro i interes Państwa. Ale przecież Panowie mieli wykazy N. I. K. z dokładnemi motywami; przecież Panowie wiedzieli, że to były wydatki na najkonieczniejsze rzeczy. Mogli Panowie zakwestjonować parę miljonów, ale dlaczego Panowie zrobili z tego taki kolosalny nabój? Tak nie wolno robić i mówić. Rząd przekroczył budżet o 600 miljonów — zbrodnia — oddać pod sąd. P. Lieberman sądzi że to z troski o interes państwa wynikło?

P. Lieberamn apelował do Wysokiego Trybunału, aby wziął w obronę prawo. A ja Panów proszę, aby przed p. Liebermanem i jego atakami były wzięte w obronę art. 7 i 9 naszej Konstytucji, o których p. Lieberman zapomniał. I zwracam się do Wysokiego Trybunału z tą wielką prośbą, aby nie była usankcjonowana ta straszna w konsekwencji teza, jaką p. Lieberman postawił, że każde przekroczenie budżetowe powinno pociągnąć za sobą natychmiastową odpowiedzialność konstytucyjną Ministra Skarbu. Ażeby nie była przyjęta teza, która się zrodziła albo z nieszczerości, albo z prymitywnego ujmowania tak poważnego zagadnienia.

Po skończeniu ostatniego słowa p. Czechowicza Trybunał udał się o godz. 4.40 na naradę dla sformułowania pytań.

PYTANIA

W piątek, o godz. 9 min. 30 wznowione było posiedzenie Trybunału Stanu, na którem p. prezes Supiński odczytał pytania następujące:

1) Czy dowiedziono, że w okresie od dnia 1 kwietnia 1927 r. do końca listopada tegoż roku, w którym dwukrotnie odbyła się sesja nadzwyczajna i raz sesja zwyczajna sejmu, otwierane były kredyty w łącznej kwocie na sumę 219,913,253 zł., nieobjęte budżetem, ustalonym w ustawie skarbowej, z dnia 22 marca 1927 r., bez złożenia w tym względzie sejmowi wniosku i bez uzyskania na to przyzwolenie w drodze ustawodawczej?

2) Jeżeli czyn, opisany w pytaniu 1 był dokonany, to czy stanowi to przestępstwo konstytucyjne w rozumieniu art. 1 ustawy z 27 kwietnia 1923 r. o trybunale stanu?

3) Czy b. Minister Czechowicz jest winien przestępstwa, wymienionego w pytaniu 1-em?

4) Czy dowiedziono, że w okresie od dnia 1 grudnia 1927 r. do 31 marca 1928 r., to jest po rozwiązaniu sejmu, zarządzonem orędziem P. Prezydenta Rzplitej z 28 listopada 1927 r., były otwierane w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 346.474.909 zł. 61 groszy, nieobjęte budżetem, ustalonym w ustawie skarbowej z 23 marca 1927 r. i nie przedłużone nowowybranemu sejmowi ani w dniu otwarcia sesji, ani w jakimkolwiek dniu późniejszym wniosku o uchwalenie wymienionych kredytów w drodze ustawodawczej?

5) Jeżeli czyn, opisany w pytaniu 4, był dokonany, to czy to stanowi przestępstwo konstytucyjne w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu?

6) Czy b. Minister Czechowicz jest winien przestępstwa, wymienionego w pytaniu 4-em?

7) Czy dowiedziono, że w ciągu roku budżetowego 1927/28 uskuteczniano wydatki państwowe częścią na cele, nieprzewidziane w rubrykach budżetu państwowego, częścią w rozmiarach, przekraczających granice kredytów, temi rubrykami ustalonych?

8) Jeżeli czyn, opisany w pytaniu 7, był dokonany, to czy stanowi to przestępstwo konstytucyjne w rozumieniu art. 1 ustawy z 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu?

9) Czy b. Minister Czechowicz jest iwnien przestępstwa, opisanego w pytaniu 7?

10) Czy dowiedziono, że bez wszelkiej podstawy prawnej i niezgodnie z ustawą skarbową, a nawet bez uchwały rady Ministrów otworzono do dyspozycji prezesa Rady Ministrów kredyt: na miesiąc grudzień 1927 r. w kwocie 1.671.976 zł. 64 gr., na styczeń 1928 r. w kwocie 2.146.654 zł. 43 gr., na luty 1928 r. w kwocie 4.136.206 zł. 92 gr., które to trzy kwoty zaokrąglone na łączną kwotę 8.000.000 zł., później przez radę Ministrów uchwałą z dnia 8 lutego 1928 r. zostały przyjęte do wiadomości, jako kredyt dodatkowy do dyspozycji prezesa Rady Ministrów, niezgodnie z ustawą skarbową, oraz z działem 1 par. 11, części IV preliminarza budżetowego, ustanawiającym dla funduszu dyspozycyjnego tylko sumę 2.000.000 zł.?

11) Jeżeli czyn, w pytaniu 10 opisany, był dokonany, to czy stanowi przestępstwo konstytucyjne w rozumieniu art. 1 ustawy z 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu?

12) Czy b. Minister Czechowicz jest winien przestępstwa, wymienionego w pytaniu 10-em?

13) Czy dowiedziono, że w ciągu roku 1927/28 dokonano przeniesień poszczególnych kredytów na inne rubryki, dla nich nie przeznaczonych nawet z jednych Ministerstw na drugie, które to kwoty wynoszą 29.256.105 zł.?

14) Jeżeli czyn, opisany w pytaniu 13-em, był dokonany, to czy stanowi on przestępstwo konstytucyjne w rozumieniu ustawy z 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu?

15) Czy b. Minister Czechowicz jest winien przestępstwa, wymienionego w pytaniu 13-em?

16) Jeżeli b. Minister Czechowicz jest winien przestępstw, opisanych w pytaniu 1, 4, 7, 10 i 13, to czy ulega karze i jakiej?

WNIOSKI OSKARŻYCIELI SEJMOWYCH

Po odczytaniu oskarżyciel, pos. Lieberman oświadcza, że akt oskarżenia mówi o funduszu dyspozycyjnym 8 mil., bez szczegółów wydania tego kredytu. Rozprawa jednak i śledztwo wykazały, że kredyty 5 mil. otwarto 19 grudnia, a 3 mil. dopiero 14 lutego na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 10 lutego, prócz tego z aktów śledztwa wiemy także, jak zostały zrealizowane te kredyty. Otóż wnoszę, żeby to pytanie jednak uwzględniło te okoliczności. Następnie co do wszystkich pytań wnoszę, aby zawierały kwestję umyślnego lub nieumyślnego popełnienia winy, ponieważ ta kwestja stanowi moment ustawowy.

Obrońca, p. dr. Paschalski zaoponował przeciwko pytaniom przez Trybunał zaprojektowanym, domagając się, aby ograniczyły się one ściśle do tej formy, w jakiej przedstawił sprawę Sejm.

Przemawiali jeszcze raz pos. Lieberman i obrońca adw. Paschalski, poczem prezes p. Supiński odroczył posiedzenie trybunału do soboty, godz. 10 przed południem.

W sobotę o godzinie 10 min. 45 Trybunał Stanu ogłosił, że częściowo uwzględnił wniosek oskarżycieli w sprawie wspomnianych już wyżej pytań, a mianowicie uzupełnił je pod Nr. Nr.: 3, 6,

(Dokończenie na stronicy 2)

TRYBUNAŁ STANU

12 i 15 przez wstawienie słowa „umyślnego“ tak, że pytania odnośne będą zmiały: „Czy b. Minister Gabrjel Czechowicz jest winien umyślnego popełnienia przestępstwa“ i t. p.

Przewodniczący więc odczytał wszystkie pytania w nowem brzmieniu:

Następnie przew. Trybunału p. Supiński zwraca uwagę obrońcy adw. Paschalskiemu na użycie niestosownego wyrażenia w jego piątkowej przemowie, poczem ogłasza odroczenie rozprawy do popołudnia.

POSTANOWIENIE TRYBUNAŁU

O godz. 9 wieczór Trybunał Stanu ogłosił następującą uchwałę:

Zważywszy, że w myśl art. 4 i 7 konstytucji uchwalanie budżetu i kontroli wykonania tegoż stanowią wyłączne i podstawowe prawo ciała ustawodawczego, zaś stosowanie się do budżetu i wyliczanie się z dokonanych wydatków zasadniczy konstytucyjny obowiązek rządu,

że jedynie Sejm powołany jest do merytorycznej oceny otwartych przez rząd kredytów i dokonanych wydatków,

że oceny takiej w razie uchylania się przez rząd od wykonania swojego obowiązku konstytucyjnego przez niezgłoszenie do zatwierdzenia Sejmowi kredytów dodatkowych bądź zamknięć rachunkowych, Sejm władny jest dokonać w każdym czasie, nie wyczekując nawet przedstawienia rządowego (art. 7 konstytucji) i wniosku Najwyższej Izby Kontroli (art. 9 konstytucji),

że w uchwale sejmowej z dnia 20 marca 1929 r. Trybunał Stanu nie znajduje ostatecznej oceny merytorycznej otwartych przez Gabrjela Czechowicza, byłego Ministra Skarbu, poza budżetem kredytów,

że w aktach Trybunału Stanu znajduje się obecnie materjał do takiej oceny,

że należyte rozstrzygnięcie sprawy, przekazanej Trybunałowi Stanu wymaga uprzedniej merytorycznej oceny przez Sejm kredytów otwartych przez oskarżonego poza budżetem,

że zgodnie z art. 15 ustawy o Trybunale Stanu przepisy ustawy postępowania karnego mogą mieć w postępowaniu przed Trybunałem Stanu tylko odpowiednie zastosowanie,

Trybunał Stanu jednogłośnie postanawia:

Postępowanie w sprawie niniejszej zawiesić do czasu wydania przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały zawierającej ocenę merytoryczną zakwestjonowanych przez Sejm pod względem formalnym kredytów.

10-CIOLECIE WERSALU W POZNANIU

POZNAŃ. — Stosownie do wezwania ogólno - narodowego komitetu obchodu Traktatu Wersalskiego przybył do Poznania z całego kraju szereg poważnych osobistości.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem.

Na nabożeństwo przybyli członkowie komitetu narodowego polskiego w Paryżu, przedstawiciele różnych zrzeszeń społecznych i organizacyj narodowych jak również reprezentanci narodów sprzymierzonych.

Pontyfikalną Mszę odprawił przed wielkim ołtarzem ks. Biskup Dymek w asyście licznego kleru. Po Mszy św. ks. Arcybiskup Teodorowicz wygłosił podniosłe kazanie, w którem podkreślił dlaczego tak uroczyście obchodzimy 10-lecie Traktatu Wersalskiego.

Po nabożeństwie rozpoczął się właściwy obchód w dworze Huggera na P. W. K.

Na podjum zasiedli członkowie b. komitetu narodowego w Paryżu z p. Romanem Dmowskim na czele oraz członkowie prezydjum komitetu obchodu. Wchodzącego na salę Romana Dmowskiego obecni przywitali powstaniem z miejsc i długotrwałą owacją na jego cześć. Również gorąco witano ks. Arcybiskupa Teodorowicza, ks. Bsp. Dymka, ks. infułata Kłosa, oraz jen. Józefa Hallera. Ponadto przybyli przedstawiciele społeczeństwa z całego kraju. Wśród ogólnego skupienia przystąpiono do przemówień.

Pierwszy zabrał głos p. Adolf Bniński, który podkreślił, że historja należycie oceni jasną i wielką politykę Komitetu narodowego w Paryżu, dzięki której program zjednoczenia ziem Polski został w Traktacie Wersalskim dokonany. Dziesięć lat ubiegłych wykazało, że sprawa polska opierała się na prawdzie i konieczności życia i dlatego jest niezniszczalna i niezmienna.

Następnie przemawiał prof. Uniw. p. K. Tymieniecki, który przedstawił szeroko podłoże historyczne sprawy polskiej. Po nim przemawiał krótko p. prof. St. Stroński, poczem zabrał głos Roman Dmowski, podkreślając w swej mowie konieczność odgrywania przez Polskę mocarstwowej roli w Europie. Polska nie weszła jeszcze zupełnie w tę rolę, jednak nastąpi to niezawodnie. Od tego zależy pokój Europy.

Po przemówieniu p. Dmowskiego głos zabrali: imieniem Pomorza ks. Bok, imieniem Śląska p. Józef Dreyza, imieniem Wileńszczyzny p. Aleksander Zwierzyński, imieniem Małopolski wschodniej p. Witold Czartoryski, imieniem młodych p. Tadeusz Bielecki. Nakoniec zebrani wysłali telegram do p. Ignacego Paderewskiego. Na tem część oficjalna uroczystości zakończono, poczem odbył się bankiet w salach Huggera.

P. MIN. STANIEWICZ

Dnia 27 b. m. w godzinach popołudniowych p. Minister Reform Rolnych prof. dr. Staniewicz w towarzystwie naczelnika wydziału p. Michalskiego udał się na Polesie do powiatu Kosowskiego, miejscowości Iwacewicze, celem zwiedzenia przeprowadzonych tam robót melioracyjnych na państwowych bagnach.

O PODWYŻKĘ PŁAC URZĘDNIKÓW

Dnia 26 b. m. p. Premjer Świtalski przyjął delegację centralnej komisji por. zw. zaw. prac. państwowych, reprezentująca 14 organizacyj prac. państwowych wszystkich działów.

Delegacja omówiła wyczerpująco z p. Premjerem sprawę koniecznego wyrównania uposażeń oraz nowelizacji ustawodawstwa dotyczącego prac. państwowych. Po audjencji odbyła się dłuższa konferencja delegacji z szefem gabinetu p. Premjera p. Paciorkowskim.

ZMIANY W BANKU ZIEMIAŃSKIM

Rada Banku Ziemiańskiego po rozważeniu sprawozdania rachunkowego za r. ub. i zaakceptowaniu bilansu Banku oraz budżetu na r. 1929, dążąc do dalszej konsolidacji Banku, zdecydowała się na podstawie zgodnych propozycyj zarządu Banku zaaprobować projekt reorganizacji władz kierowniczych Banku przez powołanie na stanowisko naczelnego dyrektora p. Gabrjela Czechowicza, powierzenie zaś prezesury w zarządzie p. Tadeuszowi Sułowskiemu.

PIELGRZYMKA POLSKA U PAPIEŻA

RZYM. (PAT). — Ojciec Święty przyjął 90 pielgrzymów polskich z prymasem Kardynałem Hlondem na czele oraz rektorem instytutu polskiego w Rzymie. Papież przemówił do pielgrzymów, przypominając ze szczerem wzruszeniem szczegóły swego pobytu w Polsce, po czem pobłogosławił pielgrzymów, ich dziecezję oraz całą Polskę.

AUSTRJA ODZYSKAŁA SAMODZIELNOŚĆ

„DORADCA P. KAY USTĄPIŁ“.

WIEDEŃ. (PAT). — Na posiedzeniu rady generalnej austrjackiego banku narodowego zakomunikował prezydent Reisch, że zagraniczny doradca banku Kay składa swoją funkcję w myśl statutu banku z dn. 30 czerwca r. b. Fakt ten zaznacza prezydent, jest ważnym krokiem naprzód w kierunku przywrócenia samodzielności gospodarczej i państwowej republice austrjackiej.

PO ZAMACHU NA KONSULA FRANCUSK.

BERLIN. (PAT). — Zakończyła się rozprawa w trybie przyśpieszonym przeciwko sprawcom zamachu na generalnego konsula francuskiego w Berlinie, małżonkom Makarowym. Oboje skazani zostali na 2 miesiące więzienia za niedozwolone noszenie broni.

OCALENIE HISZPAŃSKICH LOTNIKÓW

MADRYT. (PAT.). — Statek baza dla samolotów „Eagle“ odnalazł „Numancję“ w pobliżu Azorów. Lotnicy nie ponieśli żadnego szwanku.

MADRYT. —Według informacyj pism lotnicy zaraz po odlocie napotkali gęstą mgłę, wobec czego musieli lecieć bardzo wysoko. Tam wiatr zniósł ich na południowy zachód, wskutek czego minęli Azory i nie mogli na nich lądować. Wśród gęstej mgły opuścili się na morze, skąd pod wiatr wystartowali w kierunku najbliższej wyspy azorskiej Fayal. Silny wiatr i brak benzyny zmusiły ich znów do opuszczenia się na morze. Tu przez 6 dni miotał nimi wiatr po falach, tak że chwilami groziło im zatonięcie. Nakoniec zjawiła się pomoc.

Aparat znajduje się w dobrym stanie.

NOWY KOMISARZ W GDAŃSKU

GDAŃSK. (PAT). — Przybył przed kilku dniami do Gdańska nowy wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravin, przyjął przedstawicieli tutejszej prasy polskiej i niemieckiej, którym m. in. oświadczył: Rozmaite trudności, wynikające ze specjalnego położenia Gdańska, są zbyt znane, abym je miał wymieniać. Trudności te uznane zostały zresztą przez samych twórców traktatów, które stworzyły w. m. Gdańsk. Jak zwykle przy rozwiązaniach kompromisowych także i sytuacja, wytworzona w Gdańsku, wywołała niezadowolenie zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Nam chodzi teraz o to, aby współpracować z pożytkiem dla ogółu na zasadzie obowiązujących obecnie traktatów.

SĄDY POLOWE NA LITWIE

KOWNO. (PAT). — Prezydent państwa ogłosił dekret, na którego podstawie podlegają sądom polowym i karane są karą śmierci wszystkie osoby, które na terenie „okupowanej Litwy“ lub w innych miejscowościach zagranicą brały udział w organizacjach, mających na celu przyłączenie Litwy do jakiegokolwiek innego państwa, lub też oderwanie części terytorjum państwa litewskiego, wreszcie dążyły do obalenia rządu litewskiego. Również podlegają przepisom, zawartym w tej ustawie, osoby, które dla osiągnięcia tych celów popełniają akty terorystyczne wobec członków rządu litewskiego lub urzędników litewskich albo podżegają innych do podobnych kroków, a nawet, jeżeli tylko rozpowszechniają odnośną literaturę. Osoby, przebywające na Litwie mają możność w ciągu jednego miesiąca, zaś osoby przebywające zagranicą w ciągu dwóch miesięcy wystąpić ze wspomnianej organizacji i donieść o tem policji lub prokuraturze. W takim wypadku osoby te wolne będą od kary.

UROCZYSTOŚCI JENERAŁA BEMA

BUDAPESZT. (PAT.). — W piątek przed południem w obecności regenta, ministra honwedów, korpusu dyplomatycznego oraz wielu wybitnych osobistości odbyło się uroczyste pożegnanie zwłok generała Bema przez naród węgierski. Związek śpiewaczy odśpiewał hymny węgierski i polski.

Następnie Minister honwedów, hr. Csaky wygłosił przepiękną mowę, którą zakończył słowami:

Gen. Bem żegnał się ze swymi węgierskimi oficerami następującemi słowami: „Panowie, gdy zatrąbią na alarm wszyscy wami się stawić. My dziś mówimy: „ojczulku“ Bemie, gdy zatrąbią na alarm, stawimy się wszyscy. „Ojczulku“ Bemie, Bóg z tobą“.

Po przemówieniu przedstawiciela Związek śpiewaków odśpiewał pieśni, poczem przy salwach wojska złożono trumnę na lawecie. Specjalne wozy wioziły setki wieńców. Udekorowanemi ulicami udał się orszak na dworzec, gdzie trumnę umieszczono w specjalnym wagonie, dołączonym do krakowskiego pociągu.

KRAKÓW. — Dnia 29 b. m. przybyła tu trumna z prochami gen. Bema o godz. 10 rano. W Dziedzicach, Oświęcimiu, Krzeszowicach witano pociąg manifestacyjnie.

W Krakowie przeniesiono trumnę z dworca na Wawel, wśród ulic udekorowanych bramami triumfalnemi, sztandarami i przepełnionych publicznością. Na Wawelu ustawiono trumnę na sarkofagu, przy którym ustawiono działa z 16, 17 i 18 wieku. Trumnę przykryto sztandarem Rzeczypospolitej, a nad nią umieszczono sztandary państw obcych.

ŚWIĘTO SPORTOWE

HELSINGFORS. (PAT). — Prezydent republiki dokonał otwarcia uroczystości, związanych z międzynarodowem świętem żeńskich związków gimnastycznych. Uroczystości trwać mają 4 dni. Biorze w nich udział 5 tys. dziewcząt z Finlandji a ze Szwecji, Norwegji, Danji, Estonji, Szwajcarji, Polski i Czechosłowacji — 1000. Grupy niemiecka i łotewska zmuszone były w ostatniej chwili zaniechać wyjazdu do Finlandji.

JENERAŁ JÓZEF BEM

Generał Józef Bem pochodził ze starego rodu. Autor jednego z jego życiorysów Włodzimierz hr. De Cosban Bem, stwierdza, że już w XIV wieku byli na Pomorzu przodkowie generała. Pierwszym znanym polskim antenatem generała był Arnold Bem, starosta wałecki, który w r. 1420 posiadał dobra Głuchów. W XVII wieku Jan Bem poślubił Joannę hr. De Thamasi - Cosban. Skutkiem tego w żyłach generała płynęła także krew węgierska. Ojciec generała Andrzej był ożeniony z Agnieszką Gołuchowską i był adwokatem sądów najpierw w Tarnowie, potem w Krakowie. Miał też parę własnych wiosek.

Generał Zacharjasz Józef Bem urodził się w Tarnowie 13 marca 1794 r. Do szkół uczęszczał w Krakowie. Już w 15 roku życia studjował nauki matematyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Właśnie wtedy Napoleon wojował z Austrją. Wojska Księstwa Warszawskiego kroczyły do Galicji. Bem porzucił studja i wstąpił jako ochotnik do baterji artylerji konnej Włodzimierza Potockiego. W ten sposób rozpoczął swoją karjerę wojenną. Po wojnie został przeniesiony do korpusu kadetów w Warszawie, następnie do Szkoły Aplikacyjnej, z której wyszedł w roku 1811 jako porucznik przydzielony do baterji lekko - konnej Władysława Ostrowskiego. Z baterją tą odbył kampanję przeciw Rosji w roku 1812 w korpusie marszałka MacDonalda. Walczył nad Dźwiną, a potem pod Gdańskiem, gdzie w r. 1813 jego baterja zasilała załogę tej twierdzy. Podczas oblężenia Gdańska tak się odznaczył, że otrzymał krzyż Legji Honorowej.

Po upadku Napoleona Bem służył w armji Królestwa Kongresowego. Podejrzany o udział w spisku oficerskim został aresztowany i kilka miesięcy przesiedział w ciężkiem więzieniu. Z braku dowodów został uwolniony. W jakiś czas potem został usunięty z armji za pojedynek. W r. 1827 Bem przeniósł się do Galicji i tam w okolicach Lwowa dzierżawił majątki ziemskie.

Wybuch powstania listopadowego zaprowadził Bema znowu do Warszawy. W lutym 1831 r. otrzymał dowództwo baterji artylerji. Na czele tej baterji odznaczył się w bitwach: pod Iganiami (10 kwietnia 1931 r.) i pod Ostrołęką (27 maja 1831 r.). Szczególnie w tej drugiej bitwie położył wielkie zasługi. Gdy wojska polskie cofały się pod naporem olbrzymich mas rosyjskich, Bem wykonał ze swą baterją brawurowy atak na Rosjan i powstrzymał ich tak długo, że dzięki temu odwrót armji polskiej nie zamienił się w klęskę. W nagrodę za tę bitwę Rząd Narodowy mianował Bema pułkownikiem i odznaczył go złotym krzyżem Virtuti Militari. W sierpniu 1831 r. awansował Bem na generała i dowódcę całej artylerji. Ale w dniu 6 września, podczas szturmu Paskiewicza na forty warszawskie Bem spóźnił się ze swoją artylerją i dlatego niektórzy przypisywali mu odpowiedzialność za upadek Warszawy.

Po upadku powstania listopadowego Bem udał się wraz z resztkami wojska polskiego do Francji. Tam myślał przez jakiś czas o stworzeniu legjonu polskiego w Portugalji, ale niechęć jego przeciwników uniemożliwiła mu plany. Zniechęcony i rozgoryczony atakami ze strony radykalnej części emigracji generał Bem usunął się w zacisze życia domowego. W tej epoce napisał kilka książek pod pseudonimem Głuchowski.

Na widownię polityczną wystąpił jen. Bem ponownie w roku 1848. Opuściwszy Francję przybył do Lwowa, gdzie formowała się polska gwardja narodowa, stamtąd pojechał do Wiednia, gdzie austrjaccy rewolucjoniści powierzyli mu dowództwo. Ale obrona Wiednia się nie udała i Bem przedarł się na Węgry, gdzie przyjęto go bardzo serdecznie. Rząd węgierski oddał mu najpierw dowództwo nad 2 dywizjami powstańców węgierskich w Małych Karpatach. W tym czasie poróżnił się jen. Bem z Polakami, którzy licznie na Węgry przybywszy, chcieli formować legjon polski. Jen. Bem był przeciwnikiem tworzenia legjonu polskiego i z tego powodu ochotnicy polscy uważali go za zdrajcę, a jeden z nich wykonał nawet na niego zamach. Jen. Bem sądził, że utworzenie legjonu polskiego na Węgrzech, byłoby przedwczesnem i ściągnęłoby na Węgry wojska rosyjskie.

Nie przyjąwszy naczelnego dowództwa objął Bem komendę nad szczupłemi oddziałami węgierskiemi w Siedmiogrodzie. Aczkolwiek wojska nieprzyjacielskie, a mianowicie pułki austrjackie oraz ochotnicze oddziały rumuńskie i niemieckie zwalczające powstanie węgierskie, były kilkakroć silniejsze, mimo to jen. Bem wygrał kilka potyczek i w ciągu kilku tygodni opanował znaczną część Siedmiogrodu. Bem walczył nieustannie, pobity powracał znowu niepokojąc nieprzyjaciela i swą szybkością ruchów oraz waleczność paraliżował tę przewagę jaką miały armje nieprzyjacielskie. Gdy Austrjacy zostali pobici w kilkunastu bitwach i prawie zupełnie wyrzuceni z Siedmiogrodu, wezwali na pomoc wojska rosyjskie. Z pobliskiej Rumunji wkroczyły istotnie silne korpusy rosyjskie, ale Bem mimo to bronił się wytrwale. Mimo niezmiernej przewagi liczebnej nieprzyjaciół potrafił im zadawać klęski napadając ich niespodzianie i szybko unikając starcia z głównemi siłami. Dzięki tej taktyce Bem potrafił się prawie najdłużej bronić przeciwko przewadze austrjacko-rosyjskiej. W innych częściach Węgier powstanie już upadło. Widząc sukcesy Bema rząd węgierski oddał mu naczelne dowództwo, ale wtedy już i Bem nie zdołał uchronić Węgier od klęski zwłaszcza, że w bitwie pod Temeszwarem został raniony.

Po upadku powstania węgierskiego jen. Bem wyemigrował do Turcji i tam przyjął wiarę mahometańską, gdyż jako chrześcijanin nie mógłby uzyskać żadnej wyższej godności wojskowej. On zaś marzył zawsze, że jeszcze kiedyś wybuchnie wojna, w której zreorganizowana przez niego armja turecka odegra wielką rolę i przyczyni się do wywalczenia niepodległości Polski. Przekonanie to, które oczywiście odstępstwa od wiary nie może usprawiedliwić, skłoniło go do zmiany religji. Czujna dyplomacja rosyjska zażądała jednak od Turcji internowania go w Aleppo, gdzie jako Murad-Pasza zmarł w dniu 10 grudnia 1850 roku.

PODATEK OD ZABAW, WIDOWISK I SPOŻYCIA NOCNEGO

Z dniem 1 lipca wszedł w życie zmieniony przez Radę Miejską sposób pobierania podatku miejskiego od spożycia w nocy w zakładach restauracyjnych oraz przepisy wykonawcze o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. Przepisy ustalają, że podatek od biletów wstępu na zabawy i widowiska oblicza się jako dodatek procentowy do ceny biletów, natomiast w zakładach restauracyjnych podatek oblicza się od ilości osób, bawiących na sali po godz. 12-ej w nocy. Możliwy jest również podatek ryczałtowy, określony na mocy opinji rzeczoznawców. O stosowaniu ulg opinję wydawać będzie komisja widowiskowa. Zeszyty z biletami wejścia muszą być nabywane, ew. ostemplowane w sekcji widowiskowej Magistratu. Nieopatrzone stemplem podatku bilety, zaproszenia i t. p. będą konfiskowane, winni zaś pociągani do odpowiedzialności karnej.

Podatek w restauracjach po godz. 12 w nocy, aż do czasu zamknięcia zakładu, będzie pobierany drogą nalepiania znaczków miejskich na rachunkach odpowiadających ilości osób, znajdujących się przy stoliku, bez względu na to, czy wszystkie osoby zajmujące miejsca, przyj mują udział w konsumcji.. Na żądanie kontrolera przedsiębiorca i jego służba obowiązani są zażądać od widza w kinie lub teatrze biletu i okazać go kontrolerowi.

WYSTAWA W SZKOLE RZEMIOSŁ

Salezjański Zakład Rzemieślniczo-Wychowawczy im. ks. Siemca, w pięknie przyozdobionej sali na pierwszem piętrze urządził doroczną wystawę robót wychowanków. Przedstawia się wspaniale dział graficzny, gdzie widzimy wiele rzeczy, wykonanych gustownie przez wychowanków. Czystość i precyzyjność druków świadczy najlepiej o wysokim poziomie Szkoły Graficznej.

Dział krawiecki przedstawia się również dobrze. Wielostronność robót, ich wykonanie oparte na rysunkach dowodzą, że czeladnik ze szkoły Salezjańskiej to nie prosty mechaniczny wykonawca, ale rozumnie i wszechstronnie rozwinięty pracownik w swoim zawodzie.

ZNÓW ZNAJDA.

Na cmentarzu bródzieńskim znaleziono porzuconą trzymiesięczną dziewczynkę.

Dziecko przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus. Wyrodnej matki poszukuje policja.

POŻAR OD PIORUNA.

W czasie szalejącej wczoraj burzy, uderzył piorun w stodołę wójta gminy Skorosze, pow. Warszawskiego. Dach stanął natychmiast w płomieniach, które wiatr przeniósł na stajnię, kurnik i dom mieszkalny. Wskutek silnego wiatru, pożoga zagrażała całej wsi.

Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa z Warszawy, która po czterogodzinnej akcji pożar zlokalizowała. Spaliła się stodoła, stajnia, kurnik i część dachu na domu mieszkalnym.

NAPAD NA POWIŚLU.

W nocy z soboty na niedzielę, przy ul. Smolnej, koło szpitala Czerw. Krzyża, napadło kilku bandytów na przechodzącego Henryka Suscheckiego. Napastnicy, grożąc rewolwerami za żądali pieniędzy na wódkę. Napadnięty począł wołać o pomoc, wskutek czego zjawił się posterunkowy, który jednego z bandytów przytrzymał. Jest nim Wincenty Bajor. Reszta napastników zbiegła, nie zdążywszy obrabować swej ofiary.

OKRADZENIE.

Niewykryci sprawcy po wyjęciu szyby w oknie dostali się do szatni sali tow. gimnastycznego „Sokół" (przy ul. Skierniewickiej 18).

Co padło łupem opryszków na razie nie wiadomo. Dochodzenie prowadzi 7-my komisarjat p. p.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: w poniedziałek nieczynny.

TEATR LETNI daje dziś cieszącą się ogromnem powodzeniem, pełną humoru krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony".

TEATR POLSKI gra codziennie z wielkiem powodzeniem komedję polityczną Bernarda Shaw'a p. t.: „Wielki kram" w pięknych dekoracjach K. Frycza z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Marją Przybyłko-Potocką, Samborskim i Buszyńskim na czele.

W próbach, pod kierunkiem reżyserskim L. Schillera dwie dalsze premjery restivalowe „Bolesław Śmiały" — Stanisława Wyspiańskiego i „Cud mniemany" czyli „Krakowiacy i górale" — Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Stefaniego.

TEATR MAŁY. — Daje codziennie „Śluby Panieńskie" — Fredry w reżyserji Stanisławskiego. Dekoracje i kostjumy Karola Frycza. Zespół wykonawców tworzą: Leszczyński, Maszyński, Stanisławski, Malicka i in.

KRONIKA

LIPIEC
1
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Najśw. Krwi Jezusa
Jutro: Nawiedzenie N.M.P.

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 13.

PRZENIESIENIE KLINIK

Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego powziął uchwałę przeniesienia niektórych klinik do szpitala Dzieciątka Jezus, celem scentralizowania tych zakładów. Według opinji Wydziału Lekarskiego, reforma ta będzie dogodna dla miasta i ma ważne znaczenie dla Uniwersytetu pod względem naukowym. Dla wymiany zdań oraz opracowania warunków zamierzonych przenosin, Wydział Lekarski powołał specjalną konferencję z udziałem ławnika Magistratu p. K. Koralewskiego, inspektora lekarskiego szpitali dr. Manduka oraz naczelnika wydziału opieki społecznej p. A. Dobraczyńskiego.

RADJO

Program Polskiego Radjo na poniedziałek, dnia 1-go b. m.:

215 kc. **WARSZAWA** 1395.1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gr. 13.00 Kom. 15.40 Kom. 16.15 Przegląd kom. 16.30 Kącik artystyczny. 16.40—17.15 Muzyka pł. gram. 17.15 Kom. 17.25 Odczyt p. t.: Społeczne znaczenie ustaw o bibljotekach publicznych. 17.50 Kom. P. W. K. 18.00 Muzyka lekka 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. roln. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Program. 20.05 Lekcja franc. 20.30 Operetka Teresina — Straussa. 22.00 Kom. 22.05 Kom. 22.20 Kom. 22.45—23.45 Muzyka tan.

721 kc. **KATOWICE** 416.1 m.

16.15—16.30 Kom. Gosp. 16.30—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Nowości radjowe. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Aud. dla dzieci i młodzieży. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Koncert. 19.40—19.55 Co słychać w shrażactwie? 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 20.25 Odczyt p. t.: Wakacje na wyspach chorwackich. 20.25—20.30 Kom. Czyt. Ludowych. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—23.00 Kom. 23.00 Odczyt Mikołaj Kopernik.

955 kc. **KRAKÓW** 314,1 m.

15.40 Transm. z Warsz. 16.30—17.25 Koncert gram. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Wpływ niedożywienia na organizm. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Rozmaitości. 19.25 Kom. roln. 19.40—19.55 Kom. harc. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.05—20.30 Aktualia. 20.30—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Muzyka tan.

883 kc. **POZNAŃ** 339,8 m.

12.00—12.30 Radjografja. 12.30—12.50 Kom. samorz. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. 16.30—16.55 Odczyt p. t.: Kwalifikacja poglądów na świat. 16.55—17.55 Lekcja gry szachowej. 17.15—17.35 Odczyt. 17.35—17.50 Odczyt p. t.: Opowieści ludowe Wielkopolski. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—18.55 Koncert pop. 18.35—19.15 Nadprogram. 19.15—19.30 Silva rerum. 19.30—19.50 Pogadanka radjot. 19.50—20.10 Odczyt p. t.: Śląsk na łonie macierzy. 20.10—20.30 Recytacje poezji. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 23.00—24.00 Koncert

658 kc. **WILNO** 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.30 Kom. L. O. P. P. 17.30—17.50 Opowiadania dla dzieci. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Koncert 19.00—19.25 Historja muzyki w przykładach. 19.25—19.45 Koncert fort. 19.45—20.00 Program. 20.00—20.30 Aud. wesoła. 20.30—23.45 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

18.40 Moskwa Kom. Transm. z Opery Państwowej. 19.50 Sztokholm Koncert kościelny. 20.00 Wiedeń. Koncert Ork. Symf. 20.05 Wrocław. Dwie komedję. 20.45 Frankfurt. Sędzia i osądzony Slinga. 21.00 Koenigswusterhausen. Koncert tria. 21.35 Daventry. Beggar on horseback — słuchow.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

Po 5 zł. tygodniowo
NA RATY
Wyżymaczki amerykańskie, nakrycia Norblina i Frażeta, lodownie pokojowe, maszynki do robienia lodów, aparaty „Wecka", primusy, porcelana, szkło i naczynia kuchenne.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20.
2-ga brama.

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 40.
w podwórzu gdzie kino „PAN".

NOWOCZESNA WYTWÓRNIA
STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH
Z. GĄSIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27.

Gilzy patentowane z podwójną watką „**DANDY**" patent Nr. 714
Polskiej wytwórni gilz
„ZNICZ"
Bronisław Szybowski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 43, tel. 162-48.

ZAKŁAD KRAWIECKI **CZESŁAW KAŁĘCKI**
Ś-to KRZYSKA Nr. 14.
Poleca gotowe ubiory męskie oraz na zamówienia. Posiada na składzie duży wybór materjałów.
Wielebnemu Duchowieństwu 10 proc. rabatu.
Solidnym udzielam kredytu.

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE. kryte skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 533-73.

5 groszy to wydatek na który stać każdego. Wspieraj misje przez naklejanie na wszelkiej korespondencji znaczka misyjnego wartości **5 groszy.**
Do nabycia w Księgarni
PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
WARSZAWA, KRAK. PRZEDM. 71.

MEBLE LUKSUSOWE, Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale nizkich cenach, lecz gotówką.—Proszę sprawdzić! Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFAŃSKI.
Prosimy adres zachować.



Tak wyglądają dzieci odżywiane FOSFALINĄ D-ra MONIKOWSKIEGO
Każda matka, dbająca o zdrowie swych dzieci, odżywia je tylko bardzo smaczną Fosfaliną D-ra Monikowskiego, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierającej wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.
Fosfalina d-ra Monikowskiego ułatwia niemowlętom ząbkowanie.
Fosfalina d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci matek i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i sklepach kolonjalnych.
Cena pół pudełka zł. 2,— całego zł. 3,50.
Uwagi: Żądać tylko w oryginalnych blaszanych pudełkach z f „Proton".
Skład główny: „PROTON" Warszawa, ul. św. Stanisława 9-11

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.

ZAKŁAD ZDOBNICTWA ROŚLINNEGO
Michał Kordus junior i S-ka Warszawa, Żytnia 34 tel. 258-72.
poleca własnej hodowli: rośliny szklarniowe i gruntowe w doniczkach i na kwiat cięty, oraz wszelkiego rodzaju wyroby z kwiatów.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**
W Warszawie, Marszałkowska 39-a.
Telefon 235-96
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych.
Solidnym udzielamy kredytu.

PIÓRA WIECZNE
reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. Kuliński i S. Zając
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 149-29.



KAPELUSZE FILCOWE, SŁOMKOWE, PANAMY,
oraz czapki płócienne w modnych fasonach.
poleca:
POCHMARA
ZGODA 3. TEL. 79-24.



BALUSTRADY
schody, okna, kolumny roboty ślusarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonywa
J. KRYGIEL Reduta 10, tel. 53-18.

MEBLE, CENY wyjątkowo nizkie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić! Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyncze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami, otoman wybór, kozetki, tapczany. Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 21.

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 335-22 i 191-80.

Reklama jest dźwignią HANDLU

MEBLE solidne najtańsze! Wybór wielki!
Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, **ratami**. Dogodne warunki.
„FLORIDA", Chmielna 41, róg Marszałkowskiej

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, Solec 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne, szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

NA RATY
KARPOWICZ WACŁAW
Miodowa 6, tel. 152-20.
Polecamy na sezon wiosenny palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały łokciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne. Obuwie.

Ogłaszajcie się w dziale GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE.



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wykonywa:
Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych.
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 145-92.

Medale złote Petersburg 1916 r. Warszawa 1927 rok.
Ortopeda Ant. Kugler
Marszałkowska 42, tel. 146-52.



Poleca najnowszych ulepszeń: protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę.
Obuwie ortopedyczne.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13
telefony 191-80 i 335-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.
Solidnym udziela kredytu.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaję na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. Szabłowski, Bracka 6.

PATEFONY prawdziwe
poleca GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska 154
Warunki dogodne.
Cenniki bezpłatnie.

Jeszcze można zamawiać „Polskę" na III kwartał lub miesiąc lipiec.
Niech każdy nietylko sam odnowi przedpłatę, ale zjedna choć jednego nowego abonenta.
W jaki sposób najłatwiej zamówić gazetę?

Prosimy niżej umieszczone kwity wyciąć i oddać wraz z pieniędzmi w najbliższym urzędzie pocztowym lub wpuścić do skrzynki pocztowej, a listonosz zgłosi się sam po pieniądze. Następnie doręczy poczta dziennik przez cały okres czasu, na który się gazetę zamówiło.

Kwit do zamówienia gazety na III kwartał.

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	III kwartał	13,50

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
.................................., dnia ....

Kwit do zamówienia gazety na miesiąc lipiec.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	miesiąc lipiec	4,50

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
.................................., dnia ....

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotowkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Dom Prasy Katolickiej).